https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5907,Pochowek-ofiar-NKWD-we-Wlodzimierzu-Wolynskim.html
27.04.2024, 23:38

24.09.2014

Pochówek ofiar NKWD we Włodzimierzu Wołyńskim

We Włodzimierzu Wołyńskim odbył się uroczysty pogrzeb 1494 ofiar NKWD, które polsko-ukraińscy archeolodzy ekshumowali w tym roku. Ceremonia odbyła się z udziałem polskich i ukraińskich przedstawicieli władz państwowych i żołnierzy obu państw. Szefa BBN ministra Stanisława Kozieja reprezentował gen. bryg. Krzysztof Szymański, dyrektor gabinetu szefa Biura, który odczytał od niego list. Do Włodzimierza przyjechali także m.in. wiceminister obrony Maciej Jankowski, gen. bryg. Wiesław Grudziński, dowódca Garnizonu Warszawa, Agnieszka Rudzińska, wiceprezes IPN, gen. bryg. Jarosław Frączyk.

Zdjęcie: Marek Borawski/ Nasz Dziennik

Byli także obecni przedstawiciele środowiska 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Podniosłości ceremonii dodawał udział Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

– Tak godna reprezentacja władz Rzeczypospolitej świadczy dobitnie o znaczeniu, jakie państwo polskie przywiązuje do dzisiejszego uroczystego pochówku polskich i ukraińskich ofiar obu totalitaryzmów – niemieckiego i sowieckiego, pomordowanych w 1941 roku – powiedział dr hab. Andrzej Kunert, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Kunert podziękował ekipie polskich archeologów pod kierownictwem dr Dominiki Siemińskiej, jak również archeologom ukraińskim z oddziału wołyńskiego Ukraińskiej Akademii Nauk za ogromny wysiłek odnalezienia i ekshumowania niewinnie zamordowanych ludzi.

Ze strony ukraińskiej, oprócz przedstawicieli wojska ukraińskiego i władz lokalnych z merem Włodzimierza Wołyńskiego Petro Sahaniukiem na czele, w uroczystości uczestniczyli m.in. członkowie Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnienia Ofiar Wojny i Represji Politycznych Ukrainy. – Ważna jest pamięć o tych męczennikach, których utrata jest równie bolesna dla Polski, jak i Ukrainy. Dziękujemy Polakom, że pomagają nam we wspólnych pracach przy ekshumacjach. W sumie znaleziono już tutaj 2634 osoby – podkreślił

Sahaniuk.

Zabierający po nim głos Ukraińcy wskazywali na paralelę między czasem II wojny światowej i współczesnością. Mówili o powadze niebezpieczeństwa, jakie „idzie z putinowskiej Moskwy”, pokazując na złożone w grobie trumny ze szczątkami sowieckich ofiar.

Generał Krzysztof Szymański przypomniał, że ostatni żyjący wśród nas świadkowie tamtych lat mogą dziś otwarcie mówić o okresie pogardy i zniewolenia, nazywając po imieniu bestialstwo zbrodniarzy i męczeństwo ich ofiar.

– Zostali zamordowani z pogwałceniem wszelkich narodowych praw i konwencji cywilizowanego świata. Zostali zgładzeni bez procesów i wyroków przez funkcjonariuszy NKWD z woli i rozkazu najwyższych władz Związku Sowieckiego. Ludzkość miała się nigdy nie dowiedzieć o ich losie, a doły śmierci na zawsze ukryć ich ciała i prawdę o zbrodni – mówił generał.

I choć po tych ludziach zostały dziś już tylko guziki z orłem, medaliki katolickie, strzępy polskich mundurów, pasów, butów, numerów identyfikacyjnych i obrączki, to przetrwała prawda o zbrodni na Polakach, którzy do końca byli niezłomni.

– Historia małymi krokami przynosi osąd moralny katów z sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Jednak do dziś jeszcze nie wiemy wielu faktów o tym, co po 17 września 1939 r. działo się na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Nie znamy wielu miejsc wschodniej martyrologii; wierzymy jednak, że nie zabraknie wyobraźni, mądrości i woli działań innym w uzupełnianiu białych kart historii. Nie możemy milczeć i ustawać w poszukiwaniach, nie wolno nam nigdy zapomnieć o ofiarach komunistycznego totalitaryzmu – wskazał generał Szymański. – Spotykamy się dzisiaj nad wspólnym grobem anonimowych ofiar, aby wspólnie oddać im hołd i pokłonić się ich cierpieniu, lecz także jednoznacznie powiedzieć, że zbrodnie będą zawsze pamiętane – zapewnił wiceszef MON Maciej Jankowski.

Źródło: www.naszdziennik.pl

Tweetnij